

ALBERT WARSO

POSŁUGA KS. PIOTRA GOŁĘBIOWSKIEGO WŚRÓD POLAKÓW W JUGOSŁAWII

W 1935 r. ks. Piotr Gołębiowski (1902-1980)¹, ojciec duchowny Seminarium Duchownego w Sandomierzu, przez ponad miesiąc posługiwał duszpa-

Ks. dr ALBERT WARSO – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Instytut Nauk Teologicznych; e-mail: albert.warso@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4859-9214>.

¹ Piotr Paweł Gołębiowski (1902-1980) urodził się w Jedlińsku. Uczył się w rodzinnej miejscowości, a następnie w Radomiu. W 1918 r. poważnie zachorował na tyfus. Powrót do zdrowia zawdzięczał cudownemu wstawiennictwu Matki Bożej z sanktuarium w Błotnicy. W roku następnym wstąpił do Seminarium Duchownego w Sandomierzu. W 1923 r. został wysłany na studia na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. W czasie wakacji po pierwszym roku studiów, w 1924 r., w Sandomierzu otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bp. Pawła Kubickiego. W 1925 r. obronił doktorat z filozofii, a w 1928 r. z teologii. Obrona tego drugiego doktoratu odbywała się w obecności Piusa XI. W 1928 r. został wikariuszem w katedrze sandomierskiej i wkrótce później notariuszem w miejscowej kurii diecezjalnej. W 1929 r. został wykładowcą w Seminarium Duchownym w Sandomierzu i opiekunem duchowym alumnów Niższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu, a w roku następnym ojcem duchownym alumnów tamtejszego wyższego seminarium i prefektem Szkoły Rolniczej w Mokoszyńcu. W 1941 r., w związku z chorobą, został – na własną prośbę – zwolniony z pełnionych obowiązków. Został wówczas mianowany proboszczem w Baćkowicach. W 1945 r. został rektorem kościoła Świętej Trójcy w Radomiu, a w latach 1947-1951 był proboszczem i dziekanem w Koprzywnicy. W 1950 r. ponownie został wykładowcą w seminarium w Sandomierzu. W 1957 r. Pius XII mianował go biskupem pomocniczym diecezji sandomierskiej. Sakrę biskupią przyjął z rąk bp. Jana Kantego Lorka. W 1967 r. został wybrany wikariuszem kapitulnym, a w roku następnym Paweł VI mianował go administratorem apostolskim diecezji sandomierskiej. W 1962 r. stał się ofiarą porwania, w związku z konfliktem i rozłamem w parafii Wierzbica, gdzie władze komunistyczne utworzyły w 1963 r. zależną od siebie parafię pod nazwą: „Niezależna Samodzielna Parafia Rzymskokatolicka w Wierzbicy”. Za jego zdecydowaną postawę w sprawie obrony praw wierzących i przywrócenia jedności Kościoła w Wierzbicy rządzący Polską komuniści nie zgodzili się na jego wyjazd na Sobór Watykański II (był jednym z dwóch biskupów polskich, którym nie pozwolono na udział w Soborze), jak też do jego śmierci nie zgadzały się na jego nominację na biskupa diecezjalnego w Sandomierzu. Zmarł 2 listopada 1980 r. podczas sprawowania Mszy św. w kaplicy sióstr służek NMP Niepokalanej w Nałęczowie. W 1994 r. rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny. Zob. T. WÓJCIK, *Wspomnienie o Ks. Biskupie Piotrze Gołębiowskim*, Rzym 1981; S. SICEK, *Kapłan – Biskup – Administrator Apostolski Diecezji Sandomierskiej*, „Studia Sandomierskie” 3(1982), s. 9-43; S. MAKAREWICZ, *Sługa Boży biskup Piotr Gołębiowski (1902-1980)*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia [2000]; S. KOWALIK, *Eksperyment. Władze PRL wobec biskupa Piotra Gołębiowskiego 1957-1980*, Radom:

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

stersko w Jugosławii. W biografiach późniejszego biskupa, administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej (obecnie kandydata do chwały ołtarzy), wydarzenie to wzmiankowane jest tylko zdawkowo. Podaje się jedynie datę roczną, nazwisko duchownego, któremu tam pomagał, oraz to, iż podejmował posługę wśród Polaków, prowadząc dla nich także misje².

Niniejszy tekst stawia sobie za cel ukazanie posługi ks. Piotra Gołębiowskiego wśród Polaków w Jugosławii. Najpierw zostanie podjęta próba odtworzenia przebiegu tej wizyty³, a następnie przedstawione jego refleksje po pobycie w Bośni. Po swym powrocie do Sandomierza opublikował w tygodniku diecezjalnym „Siewca Prawdy” krótki artykuł (podzielony na trzy części w kolejnych numerach pisma), zawierający rozważania na temat realiów życia Polaków w Jugosławii, ze szczególnym uwzględnieniem ich życia religijnego.

PRZEBIEG POBYTU KS. PIOTRA GOŁĘBIOWSKIEGO W JUGOSŁAWII

W biografiach bp. Piotra Gołębiowskiego jedynie wzmiankuje się, iż w 1935 r. udał się z pomocą duszpasterską do Jugosławii, gdzie pracował jego kolega, ks. Władysław Zdąbłasz⁴. Duchowny ten rozpoczął tam swą pracę

Polwen 2006; B. STANASZEK, „Wrogo ustosunkowany do naszego państwa”. *Biskup Piotr Gołębiowski w dokumentach komunistycznej bezpieki i władz wyznaniowych*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia 2006; A. WARSO, *Opowieść o biskupie Piotrze. W 30. rocznicę śmierci Sługi Bożego bp. Piotra Gołębiowskiego (1902-1980)*, Skarżysko-Kamienna [b.w.] 2010; S. KOWALIK, *Konflikt wyznaniowy w Wierzbicy. Niezależna parafia w polityce władz PRL (1962-1977)*, Lublin: IPN 2012.

² Zob. np.: S. SICZEK, *Kapłan – Biskup – Administrator Apostolski*, s. 13; S. MAKAREWICZ, *Sługa Boży biskup Piotr Gołębiowski*, s. 16; A. WARSO, *Opowieść o biskupie Piotrze*, s. 39.

³ Dokładne daty pobytu i posługi ks. P. Gołębiowskiego wśród emigracji polskiej stały się znane dzięki artykułowi Franciszka Kwaśniaka, który cytuje list ks. Władysława Zdąbłasza, adresowany do Seminarium Zagranicznego w Potulicach. Zob. *List ks. Władysława Zdąbłasza do Seminarium Zagranicznego w Potulicach*, [w:] F. KWAŚNIAK, *Starania polskiego duchowieństwa o poprawę życia duchowego Polaków w Bośni w latach 1895-1909 (część IV)*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 10(2011), nr 2, s. 408-409. W tekście listu odczytano błędnie nazwisko „Gołębiowski” jako „Gołębiewski”. Zob. tamże, s. 394, 408.

⁴ Ks. Władysław Zdąbłasz (1894-1973) urodził się w miejscowości Smolarzyny, w parafii Łańcut. Uczył się w Łańcucie i w Krakowie. W 1911 r. wstąpił do zakonu jezuitów, który opuścił w 1921 r. Wstąpił wówczas do Seminarium Duchownego w Sandomierzu. W 1923 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Mariana Ryxa. Był wikariuszem w Bodzentynie, w parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Radomiu i w Chlewiskach. W latach 1925–1926 pracował w Polskiej Misji Katolickiej we Francji w Les Baudras. W latach 1926–1931 był wykładowcą w Seminarium Duchownym w Sandomierzu. W tym samym czasie był także kapelanem pomocniczym dla garnizonu Wojska Polskiego w Sandomierzu i wizytatorem nauki religii. W 1931 r. został prefektem szkół w Ostrowcu. Wybudował

1 marca 1935 r.⁵ Posługiwał w trzech parafiach: Devetina, Gumjera i Stara Dubrava⁶. Księża znali się z seminarium sandomierskiego, z czasów wspólnej formacji do kapłaństwa. Zdąbłasz był o osiem lat starszy od Gołębiowskiego. Pierwszy z nich został przyjęty do Seminarium Duchownego w 1921 r. i przebywał tam do roku 1923, natomiast Gołębiowski w latach 1919-1923; później kontynuował studia w Rzymie. W latach 1929-1931 byli nauczycielami w seminarium – ks. Zdąbłasz wykładał tam od 1926 r., a ks. Gołębiowski został wykładowcą trzy lata później.

Po kilku miesiącach posługi ks. Zdąbłasza w Bośni, na terenie Jugosławii, odwiedził go ks. Piotr Gołębiowski. Uczestniczył on w Krajowym Kongresie Eucharystycznym odbywającym się w dniach 29-30 czerwca 1935 r. w Lublanie, na którym legatem papieskim był prymas Polski kard. August Hlond⁷. Niestety, nie udało się odnaleźć dokładnej daty przyjazdu ks. Piotra Gołębiowskiego do Jugosławii. Dopowiedzieć warto, że ks. Zdąbłasz napotykał trudności formalne w Bośni, także ze strony tamtejszej kurii, które stały się również udziałem odwiedzającego go kolegi⁸.

tam kościół Najświętszego Serca Jezusowego. W 1932 r. został rektorem tego kościoła, a w następnym roku proboszczem utworzonej tam parafii. W 1934 r. otrzymał zgodę na wstąpienie do Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Potulicach. Począwszy od 1 marca 1935 r., pracował w polskiej placówce duszpasterskiej w Devetinie w Bośni, na terenie Jugosławii. Od 1936 r. posługiwał w diecezji sandomierskiej jako wikariusz parafii Wierzbnik i administrator, a następnie (od 1937 r.) proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Starachowicach. Kolejnymi jego probostwami były: Góra Puławska (od 1943 r.), Żarnów (od 1952 r.) i Bidziny (od 1959 r.). W 1962 r. zrezygnował z pełnionych obowiązków i zamieszkał w rodzinnej miejscowości. Zmarł w Łańcucie, gdzie został też pochowany. Zob. N. [P. GOŁĘBIEWSKI], *Śp. Ks. Władysław Zdąbłasz*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 67(1974), nr 3-4, s. 93-94; *Zdąbłasz Władysław*, [w:] B. STANASZEK, R. NOWAKOWSKI, P. TYLEC, *Słownik biograficzny księży diecezji sandomierskiej XIX-XX w.*, t. 4, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia, Wydawnictwo Naukowe UPJP2 2019, s. 268-269.

⁵ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie [dalej: AAG], Acta Hlondiana [dalej: AH], t. 5, cz. 26, s. 294; Ks. H. Zborowski do A. Szykiewicza 7 II 1935 r.; *Z Potulic wyjeżdża pierwszy duszpasterz do Jugosławii*, „Kurjer Poznański” 30(1935), nr 94, s. 8; J. WALO, *Polonia w Bośni i Hercegowinie w okresie międzywojennym*, „Nasza Przyszłość” 81(1994), s. 199-200; F. KWAŚNIAK, *Starania polskiego duchowieństwa*, s. 394; *Zdąbłasz Władysław*, s. 269. Według F. Kwaśniaka ks. W. Zdąbłasz rozpoczął posługę w Jugosławii 27 II 1935 r. Zob. F. KWAŚNIAK, *Starania polskiego duchowieństwa*, s. 394.

⁶ F. KWAŚNIAK, *Starania polskiego duchowieństwa*, s. 394. Ks. W. Zdąbłasz pisał: „Administruję kolonią czysto polską Gumjere. Polaków jest tam ok. 1500 dusz. Postawiliśmy nową plebanię, ludzie strasznie opuszczeni, dzieci kaleki bez nauki katechizmu, dwoje umarło bez spowiedzi. W Devetinie naszych jest znikoma garść, plebania się wali – wspólny kościół z Rusinami”. Zob. AAG, AH, t. 5, cz. 26, s. 302; Ks. W. Zdąbłasz do kard. A. Hlonda 25 X 1935 r.

⁷ List ks. Władysława Zdąbłasza do Seminarium Zagranicznego w Potulicach, s. 408; I. CELARY, H. OLSZAR, *Hlond i Słoweńcy. Misje legata papieskiego kardynała Augusta Hlonda w Lublanie*, „Teologiczne Studia Siedleckie” 18(2021), s. 137-166.

⁸ Ks. W. Zdąbłasz pisał do prymasa Hlonda o trudnościach w relacjach z bp. Josipem Stjepanem Garićem, biskupem diecezji Banja Luka. Tamtejsza kuria nie chciała również udzielić jurysdykcji

Ksiądz Władysław Zdąbłasz dowiedział się o jego pobycie w Lublanie. Sam także wybrał się na kongres. W dniu zakończenia uroczystości, 30 czerwca 1935 r., razem wyjechali do miejscowości Milovac, gdzie obchodzono odpust ku czci Najśłodszego Serca Pana Jezusa. Ksiądz Zdąbłasz informował w liście, że choć „sama kolonia nieduża”, to Polacy przybyli nawet z daleka. Pisał: „Co za wspaniały widok musiał się przedstawiać, opasując miły polski murowany kościółek”. Wspominał też towarzyszące mu wówczas wzruszenie: „Wyszedłem na ambonę, zbudowaną pod szerokim dębem. Ze wzruszenia nie mogłem z początku nawet mówić. Tyle oczu załzawionych spoglądało na mnie, chwytając każde słowo rodaka kapłana”. Ponadgodzinne kazanie poświęcił Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Po kazaniu ks. Gołębiowski celebrował uroczystą sumę. Pytano ks. Zdąbłasz: „Skąd ten młody kapłan, co Mszę św[iętą] odprawia?”. On zaś prezentując ojca duchownego sandomierskiego seminarium odpowiadał: „To rodak wasz przyjechał, z dalekiej Polski, nie żałował ni trudu, ni grosza [...]. Młody on, lecz władza duchowna powierzyła mu ważne bardzo zadanie, wychowania kapłanów”⁹.

Następną kolonią polską, którą odwiedził ks. Gołębiowski wraz ze swym kolegą, był Rakovac. Zostali tam zaproszeni na odpust. Zgromadził on jeszcze większą liczbę osób niż w Milovac. Ksiądz Zdąbłasz wspominał: „Gdyśmy wyjeżdżali, ludziska wołali z płaczem: «Ojcowie nasi rodacy, nie opuszczajcie nas». Serce się kraje na ten widok, lecz cóż zrobić. Mój Boże, gdyby tylko pozwolono, na pewno niejedno szlachetne serce polskiego kapłana poszłoby za tym wołaniem”¹⁰.

Nauczyciel i działacz polonijny, Antoni Szylkiewicz, pisał 30 lipca 1935 r. z Kalendrowców do kard. Augusta Hlonda, że w dniach 16-17 czerwca przebywał tam ks. Władysław Zdąbłasz. Dodawał, że w tamtym czasie przebywał u niego ks. Piotr Gołębiowski. Z obydwoima duchownymi spotkał się 16 lipca w Rakovac. Ksiądz Zdąbłasz obiecał, że jeszcze w lipcu, wraz ze swym gościem, ponownie odwiedzi mieszkających tam Polaków. A. Szylkiewicz pisał:

ks. P. Gołębiowskiemu. Ks. Zdąbłasz udał się tam i osobiście nalegał. Ostatecznie ks. Gołębiowski otrzymał jurysdykcję na terenie placówek duszpasterskich ks. Zdąbłasz, a nie na terenie całej diecezji. Miejscowy biskup, niekryjący swej niechęci wobec księży z Polski, tłumaczył ks. Zdąbłaszowi: „Myśmy prosili ks. Kardynała [A. Hlonda – przyp. AW], żeby nie przysyłał księdza pierwaj, zanim zostanie wszystko ułożone z rządem. Tymczasem na siłę ksiądz przyjechał, stawiając nas przed faktem dokonanym”. Zob. AAG, AH, t. 5, cz. 26, s. 302–303: Ks. W. Zdąbłasz do kard. A. Hlonda 25 X 1935 r.

⁹ List ks. Władysława Zdąbłasz do Seminarium Zagranicznego w Potulicach, s. 408.

¹⁰ Tamże.

„Cieszymy się tem bardzo, że będziemy mieli goście takie”¹¹. Przez cały lipiec duchowni uczyli dzieci katechizmu w parafiach, w których duszpasterzował ks. Zdąbłasz. Nauka ta zaowocowała Komunią św. 400 dzieci¹².

Obydwaj kapłani przeprowadzili misje dla Polaków w Devetinie. Trwały one od 29 lipca do 4 sierpnia 1935 r. Ksiądz Zdąbłasz pisał: „I poczęli ściągać ludziska z bardzo dalekich kolonii – bo dawno nie widziano i słyszano o polskich misjach. Cudowne to były dni i one to wynagrodziły wszystkie gorycze i opuszczenia”. Misje rozpoczęto w wigilię pierwszego dnia (zapewne była to niedziela 28 lipca). Celebrowano wówczas nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, jak też wygłoszono naukę wstępną, w której ukazano cel misji. W kolejnych dniach o godz. 7.00 celebrowano Mszę św. z nauką misyjną, a później sumę z kazaniem. Po obiedzie odprawiano Drogę krzyżową, a wieczorami nabożeństwa: Gorzkie Żale lub różaniec z nauką. Nocami natomiast spowiadano. W sobotę, 3 sierpnia urządzono procesję na oddalony o 5 km cmentarz, gdzie modlono się za zmarłych. Misje zakończyły się w niedzielę 4 sierpnia. Ksiądz Zdąbłasz wspominał: „Najpiękniejszym dniem była niedziela. Od rana nadchodziły olbrzymie tłumy naszych, tak, że Dziewęcina [Devetina] zamieniła się w wielkie obozowisko. Po naukach i sumie postawienie krzyża misyjnego. Co się działo podczas ostatniego kazania, tego nie potrafię opisać”¹³.

Po zakończeniu misji obydwa duchowni udali się na odpust do wsi Novi Martinac, gdzie znajdowało się największe skupisko Polaków¹⁴. Z kolei 8 sierpnia wyjechali do Rzymu, gdzie spotkali się z Piusem XI. Ksiądz Zdąbłasz zapisał: „interesował się nami Ojciec Św[ięty]”. Duchowny powiedział papieżowi, że pracuje wśród Polaków w Bośni, a papież udzielił mu błogosławieństwa¹⁵. Z kolei ks. Gołębiowski z tego spotkania przywiózł błogosławieństwo

¹¹ AAG, AH, t. 5, cz. 26, s. 288: A. Szykiewicz do kard. A. Hlonda 30 VII 1935 r. Zob. też: F. KWAŚNIAK, *Detlak – Kalendrovce, Miljevac osady polskiej emigracji w Bośni*, Bolesławiec: Bolesławiecki Ośrodek Kultury 2018, s. 25.

¹² List ks. Władysława Zdąbłasza do *Seminarium Zagranicznego w Potulicach*, s. 408.

¹³ Tamże, s. 408-409. Z kolei z żalem ks. W. Zdąbłasz informował prymasa Hlonda, że gdy opowiadał bp. Garićowi o pracy duszpasterskiej, którą podejmował wraz z ks. P. Gołębiowskim, jak też o przeprowadzonych misjach, biskup zapytał: „A miał pozwolenie?”. Zob. AAG, AH, t. 5, cz. 26, s. 302-303: Ks. W. Zdąbłasz do kard. A. Hlonda 25 X 1935 r.

¹⁴ List ks. Władysława Zdąbłasza do *Seminarium Zagranicznego w Potulicach*, s. 409.

¹⁵ Tamże.

dla sandomierskiego seminarium¹⁶. Dopowiedzieć należy, iż ks. Władysław pracował w Jugosławii do 12 października 1926 r.¹⁷

REFLEKSJE KS. PIOTRA GOŁĘBIEWSKIEGO PO POBYCIE W JUGOSŁAWII

Po powrocie do Polski ks. Piotr Gołębiowski opisał swe wrażenia i spostrzeżenia z pobytu w Jugosławii. Opublikował je pod tytułem: *Z życia naszych wychodźców w Jugosławii* w sandomierskim tygodniku diecezjalnym „Siewca Prawdy”¹⁸. Ten niewielki objętościowo tekst nie jest sprawozdaniem z pobytu w Jugosławii, lecz stanowi refleksje autora na temat sytuacji mieszkających tam rodaków.

Autor opisywał polską kolonię w Jugosławii. Liczyła ona ok. 20 tysięcy osób, które zamieszkały tereny północnej Bośni, niedaleko od Banja Luki. Pochodzili przeważnie z Małopolski i znaleźli się na wychodźstwie w 1894 r., na skutek urzędowej kolonizacji przeprowadzonej przez cesarza austriackiego. Poza tą grupą Polaków, w Bośni znaleźli się również inni, którzy kolejno tam napływali, szukając lepszego poziomu życia. Polacy żyli we własnych skupiskach. Niektóre wioski czy parafie zamieszkiwali tylko Polacy. Jako przykłady takich parafii „polskich” autor wyliczał następujące miejscowości: Gumjera, Martyniec, Rakovac, Kunowa, Miljewac, Devetina czy Prnjavor¹⁹. Niektóre z nich – jak zaznaczono wcześniej – autor odwiedził.

¹⁶ W protokole z sesji profesorskiej Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu z 2 IX 1935 r. znajduje się następujący zapis: „Na wstępie Ks. Rektor seminarium podał do wiadomości Księża Profesorów, że w czasie pobytu Ks. dr. Piotra Gołębiowskiego w Rzymie, w okresie ferii letnich, Ojciec Św[ięty] Pius XI raczył udzielić seminarium naszemu szczególnego błogosławieństwa apostolskiego. Ks. Rektor seminarium dodał, że błogosławieństwo Ojca Świętego niewątpliwie wszystkich nas podniesie na duchu, umocni nasze siły i pracę naszą wspólną więcej owocną uczyni, a zarazem synowskie nasze uczucia dla Stolicy Piotrowej wzmocni” (zob. Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu, Księga protokołów 1934-39).

¹⁷ F. KWAŚNIAK, *Starania polskiego duchowieństwa*, s. 394. Na temat okoliczności powrotu ks. W. Zdąbłasa do Polski zob. AAG, AH, t. 5, cz. 26, s. 302; Ks. W. Zdąbłasz do kard. A. Hlonda 25 X 1935 r.

¹⁸ X.P.G. [P. GOŁĘBIEWSKI], *Z życia naszych wychodźców w Jugosławii*, „Siewca Prawdy” [dalej: SP] 5(1935), nr 52, s. 5; nr 53, s. 3; 6(1936), nr 1, s. 4.

¹⁹ X.P.G. [P. GOŁĘBIEWSKI], *Z życia naszych wychodźców w Jugosławii*, SP 5(1935), nr 52, s. 5. Miejscowości: Gumjera, Martyniec, Rakovac, Kunowa, Miljewac, Devetina czy Prnjavor istnieją do dziś. Znajdują się obecnie w granicach Bośni i Hercegowiny. Polacy wyjechali z tamtych terenów po zakończeniu II wojny światowej. Zob. G. STRAUCHOLD, *Wstęp*, [w:] *Wydzierając puszczy ziemię...*

Polacy w Bośni zachowali swoją tożsamość, używali języka polskiego, interesowali się wydarzeniami w Polsce, tęsknili za ojczyzną i żyli pragnieniem powrotu do niej²⁰. Dużym zainteresowaniem cieszyły się książki i czasopisma polskie, przesyłane przez Opiekę Polską nad wychodźstwem. Podobnie czasopisma religijne (np. „Przewodnik Katolicki”, „Rycerz Niepokalanej”), przesyłane na ręce ks. Władysława Zdąbłasza, odgrywały ważną rolę w formacji religijnej i narodowej²¹. Jak zaznaczał ks. Piotr Gołębiowski, relacje Polaków z miejscowymi mieszkańcami – Chorwatami i Serbami – były dobre, choć zdarzało się, że miejscowi odnosili się do przybyłych z niechęcią czy zazdrością. Ponadto Polacy zawsze traktowani byli przez miejscowych jako „obcy”²².

Polacy otrzymali w Jugosławii od 10 do 20 hektarów zalesionej ziemi, którą następnie karczowali i przygotowywali pod uprawę. Z czasem przydzielone działki rozdrobniono, dzieląc je między członków rodzin. Tereny, na których osiedlono Polaków, były górzyste. Podział poszczególnych działek na niezbyt urodzajnej glebie nie sprzyjał zamożności mieszkańców. Młodzi Polacy wyjeżdżali z domów w celu znalezienia pracy. Udawali się przede wszystkim do Bania Luki, Sarajewa i Belgradu. Zdarzało się, że matki na okres zimowy pozostawiały swe rodziny i gospodarstwa, udając się do miasta, by zarobić pieniądze na życie. Pracowały tam wśród wiernych innych wyznań lub wśród muzułmanów. Takie sytuacje – jak zauważał ks. Piotr Gołębiowski – odbijały się negatywnie na życiu duchowym, ale też rodzinnym²³.

Dużą część artykułu sandomierskiego kapłana zajmuje analiza religijności Polaków w Bośni. Charakteryzował ich jako ludzi religijnych. Zdanie to podzielił również miejscowi duszpasterze. Polacy w tym względzie wyróżniali się na tle emigrantów z innych krajów. Ksiądz Piotr Gołębiowski pisał wprost, że właśnie religijność „jako najcenniejszy skarb, zabrali na tułaczę dolę i niedolę”. Zadbali również o to, by w każdym znacznym skupisku polskim znalazła się przynajmniej kapliczka, a przy „polskich” domach i polach ustawiono krzyże przydrożne i figurki²⁴. Bołączką – podkreślaną przez autora – był brak opieki duszpasterskiej nad Polakami. Porównując ich sytuację z sytuacją Rusinów obrządku greckokatolickiego z Małopolski, którym zapewniono

Wspomnienia bolesławieckich reemigrantów z Jugosławii, red. G. Strauchold, Bolesławiec: Bolesławiecki Ośrodek Kultury 2016, s. 8.

²⁰ X.P.G. [P. GOŁĘBIEWSKI], *Z życia naszych wychodźców w Jugosławii*, SP 6(1936), nr 1, s. 4.

²¹ Tamże.

²² X.P.G. [P. GOŁĘBIEWSKI], *Z życia naszych wychodźców w Jugosławii*, SP 5(1935), nr 52, s. 5.

²³ Tamże, nr 53, s. 3.

²⁴ Tamże, nr 52, s. 5.

duszpasterstwo, dziwił się, że w okresie kolonizowania Bośni nie zapewniono tego Polakom²⁵. Ksiądz Gołębiowski, pisząc do tygodnika diecezji sandomierskiej, informował, że w Bośni posługiwał duszpastersko tylko jeden polski duchowny – ks. Władysław Zdąbłasz. Przedstawiał również warunki jego posługi duszpasterskiej: pracował w trzech parafiach, w których łącznie mieszkało ponad dwa tysiące osób. Parafie te posiadały trzy kościoły i trzy kaplice. Rozłożone były na przeszło trzydziestokilometrowym terenie. Dotkliwym problemem był zły stan tamtejszych dróg²⁶.

Posługę duszpasterską w innych polskich koloniach podejmowali miejscowi duchowni. Jak zauważał autor, mimo swych chęci nie mogli oni jednak odpowiedzieć w wystarczającym stopniu na oczekiwania duchowe Polaków. Jako przyczyny tej sytuacji ks. Gołębiowski kolejno wyliczał: brak zrozumienia, brak zaufania, jak też trudności językowe. Stąd też mieszkający tam Polacy tęsknili za polskimi księżmi, by dzięki ich posłudze mogli słuchać słowa Bożego i spowiadać się we własnym języku. Brak polskich kapłanów skutkowało z kolei nieznaną zasad wiary i obojętnością religijną, zwłaszcza że Polacy przebywali w środowiskach zdominowanych przez inne wyznania lub muzułmanów²⁷. Pisał o pragnieniach tamtejszych Polaków: „Rozumieją [...] że kapłan-rodak będzie dla wychodźstwa ostoją wiary i polskości”²⁸. Dostrzegalnym problemem były również – co prawda, rzadko – małżeństwa mieszane, które skutkowały wynarodowieniem²⁹.

Ksiądz Piotr Gołębiowski w wyraźny sposób ubolewał nad zachodzącymi procesami wynarodowienia. Donosił: „Poczucie polskości słabnie”. Autor opierał się na opinii przedstawicieli starszego pokolenia mieszkających tam Polaków, którzy zwracali uwagę wprost na „pęd ku wynarodowieniu” ze strony młodzieży. Wiązało się to również z tendencją osłabienia wiary. Starsi martwili się o przyszłość młodego pokolenia, urodzonego już w Bośni i tam

²⁵ Tamże, nr 53, s. 3.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże. Autor przywoływał statystyki, według których w powiecie Prnjavor mieszkało łącznie 62 945 osób, które tworzyły swoistą mozaikę wyznaniową: 12 876 katolików, 6071 grekokatolików, 39 075 prawosławnych, 4475 muzułmanów, 446 protestantów i 1 starokatolik. Zob. *Z życia naszych wychodźców w Jugosławji*, SP 6(1936), nr 1, s. 4.

²⁸ Tamże. Ks. Zdąbłasz pisał: „Sytuacja naszych kolonistów, gdy idzie o ich stan duchowy religijny, jest bardzo poważna. Po sześciu miesiącach mogłem się zorientować [*sic!*]. Módlcie się bardzo powtarzam, by P[an] Bóg zlitował się nad biedakami” (*List ks. Władysława Zdąbłasza do Seminarium Zagranicznego w Potulicach*, s. 409).

²⁹ X.P.G. [P. GOŁĘBIOWSKI], *Z życia naszych wychodźców w Jugosławji*, SP 6(1936), nr 1, s. 4.

wychowywanego. Liczyli oni na pomoc i zainteresowanie ze strony Polaków z kraju. Podobnie pragnęliby posługi księży Polaków³⁰.

Widocznym przykładem zachodzących procesów wynarodowienia było wypieranie w polskich koloniach piosenek w języku polskim przez śpiewy serbskie. Jednym z ważnych motywów wpływających na osłabienie tożsamości narodowej mieszkających tam Polaków było szkolnictwo. Nauczycielami w Bośni byli przede wszystkim prawosławni Serbowie. Ponadto ks. Gołębiowski zwracał uwagę na politykę tamtejszego rządu, która zmierzała do zatarcia różnic narodowościowych na terenie Bośni – „do wytworzenia typu Bośniaka”. Przewidywał, że skutki takiej polityki i zachodzących tendencji będą widoczne w niedługim czasie.

Jak nadmieniono wcześniej, omawiany tekst nie jest sprawozdaniem z jego wyjazdu wakacyjnego. Nie stanowi on również kalendarium jego pobytu za granicą. Nawet gdy wspominał o misjach przeprowadzonych w Devetinie, nie pisał, że głosił je wraz z ks. Władysławem Zdąbłaszem. We właściwy dla siebie sposób zanotował, że zostały zorganizowane „staraniem dwóch księży polskich”. Informował, że cieszyły się one dużym zainteresowaniem wiernych³¹.

Artykuł ks. Piotra Gołębiowskiego był zwróceniem uwagi polskich czytelników na problemy ich rodaków mieszkających w Bośni. Opisywał realia ich życia, wyznawanej wiary, kultury, nauki i pracy. Podkreślał troskę o zachowanie przez nich własnej tożsamości. Wskazywał jednocześnie na istotne potrzeby, jakie napotykały kolejne pokolenia mieszkających tam Polaków. Z widocznym bólem podejmował również kwestie związane z osłabieniem wiary i procesem wynarodowienia.

*

Pobyt i posługa duszpasterska ks. Piotra Gołębiowskiego w 1935 r. w Jugosławii trwały krótko, bo niewiele ponad miesiąc. Okazją były odwiedziny kolegi – ks. Władysława Zdąbłasza³². Pobyt ks. P. Gołębiowskiego w Bośni napotkał różne trudności formalne.

Można sądzić, że posługa wśród Polaków zrobiła na nim duże wrażenie. Był zbudowany ich wiarą i przywiązaniem do tradycji religijnych. Dostrzegał

³⁰ Tamże.

³¹ *Z życia naszych wychodźców w Jugosławii*, SP 5(1935), nr 53, s. 3.

³² We wspomnieniu pośmiertnym ks. W. Zdąbłasza bp P. Gołębiowski pisał: „Ks. Wł[adysława] Zdąbłasza wśród zmiennych kolei jego życia cechowała zawsze gorliwość kapłańska, owiana duchem modlitwy i ofiary” (*Śp. Ks. Władysław Zdąbłasz*, s. 94).

również ich trudności związane z brakiem polskich księży, którzy mogliby na stałe podejmować tam posługę duszpasterską. Po powrocie do Polski ks. Gołębiowski w tygodniku „Siewca Prawdy” opublikował trzy części artykułu o życiu Polaków w Jugosławii. Zawarł w nich swe spostrzeżenia, ale też wspomniane obawy. Nie pisał o sobie i swoich dokonaniach, ale ukazywał sytuację tamtejszych Polaków i zdawkowo jedynie wspominał o wydarzeniach towarzyszących jego pobytowi w Bośni.

Wraz z ks. Władysławem Zdąbłaszem wyjechał z Bośni do Rzymu, gdzie spotkał się z papieżem Piusem XI. Nadmienić należy, że następny zagraniczny wyjazd ks. Piotra Gołębiowskiego, już jako biskupa, nastąpił dopiero po 38 latach, w 1973 r. Mimo podejmowanych starań władze komunistyczne nie pozwoliły mu na wyjazd na Sobór Watykański II (1962-1965), jak też na odbycie urzędowej wizyty *ad limina Apostolorum* w 1968 r.³³

BIBLIOGRAFIA

ARCHIWALIA

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie

Acta Hlondiana, t. 5, cz. 26.

Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu

Księga protokołów 1934-39.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

List ks. Władysława Zdąbłasza do Seminarium Zagranicznego w Potulicach, [w:] F. KWAŚNIAK, *Starania polskiego duchowieństwa o poprawę życia duchowego Polaków w Bośni w latach 1895-1909 (część IV)*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 10(2011), nr 2, s. 408-409.

X.P.G. [P. GOŁĘBIOWSKI], *Z życia naszych wychodźców w Jugosławji*, „Siewca Prawdy” 5(1935), nr 52, s. 5; nr 53, s. 3; 6(1936), nr 1, s. 4.

OPRACOWANIA

CELARY I., OLSZAR H., *Hlond i Słoweńcy. Misje legata papieskiego kardynała Augusta Hlonda w Lublanie*, „Teologiczne Studia Siedleckie” 18(2021), s. 137-166.

³³ Zob. T. WÓJCIK, *Dobry Pasterz – Ks. Bp Piotr Gołębiowski*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 74(1981), nr 1-2, s. 36-44; A. WARSO, *Trudności paszportowe bpa Piotra Gołębiowskiego*, „Kronika Diecezji Radomskiej” 14(2005), nr 4, s. 643-661; A. WARSO, *Biskupie pielgrzymowania do Rzymu Sługi Bożego Piotra Gołębiowskiego*, „Studia Diecezji Radomskiej” 4(2002), s. 181-204.

- KOWALIK S., *Eksperyment. Władze PRL wobec biskupa Piotra Gołębiowskiego 1957-1980*, Radom: Polwen 2006.
- KOWALIK S., *Konflikt wyznaniowy w Wierzbicy. Niezależna parafia w polityce władz PRL (1962-1977)*, Lublin: IPN 2012.
- KWAŚNIAK F., *Detlak – Kalendrovce, Miljevac osady polskiej emigracji w Bośni*, Bolesławiec: Bolesławiecki Ośrodek Kultury 2018.
- KWAŚNIAK F., *Starania polskiego duchowieństwa o poprawę życia duchowego Polaków w Bośni w latach 1895-1909 (część IV)*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 10(2011), nr 2, s. 391-409.
- MAKAREWICZ S., *Sługa Boży biskup Piotr Gołębiowski (1902-1980)*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia [2000].
- N. [P. GOŁĘBIEWSKI], *Śp. Ks. Władysław Zdąbłasz*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 67(1974), nr 3-4, s. 93-94.
- SICZEK S., *Kapłan – Biskup – Administrator Apostolski Diecezji Sandomierskiej*, „Studia Sandomierskie” 3(1982), s. 9-43.
- STANASZEK B., *„Wrogo ustosunkowany do naszego państwa”. Biskup Piotr Gołębiowski w dokumentach komunistycznej bezpieki i władz wyznaniowych*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia 2006.
- STRAUCHOLD G., *Wstęp*, [w:] *Wydzierając puszczy ziemię... Wspomnienia bolesławieckich reemigrantów z Jugosławii*, red. G. Strauchold, Bolesławiec: Bolesławiecki Ośrodek Kultury 2016, s. 5-10.
- WALO J., *Polonia w Bośni i Hercegowinie w okresie międzywojennym*, „Nasza Przeszłość” 81(1994), s. 163-209.
- WARSO A., *Biskupie pielgrzymowania do Rzymu Sługi Bożego Piotra Gołębiowskiego*, „Studia Diecezji Radomskiej” 4(2002), s. 181-204.
- WARSO A., *Opowieść o biskupie Piotrze. W 30. rocznicę śmierci Sługi Bożego bp. Piotra Gołębiowskiego (1902-1980)*, Skarżysko-Kamienna [b.w.] 2010.
- WARSO A., *Trudności paszportowe bpa Piotra Gołębiowskiego*, „Kronika Diecezji Radomskiej” 14(2005), nr 4, s. 643-661.
- WÓJCIK T., *Dobry Pasterz – Ks. Bp Piotr Gołębiowski*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 74(1981), nr 1-2, s. 36-44.
- WÓJCIK T., *Wspomnienie o Ks. Biskupie Piotrze Gołębiowskim*, Rzym 1981.
- Z Potulic wyjeżdża pierwszy duszpasterz do Jugosławii, „Kurjer Poznański” 30(1935), nr 94, s. 8.
- Zdąbłasz Władysław, [w:] B. STANASZEK, R. NOWAKOWSKI, P. TYLEC, *Słownik biograficzny księży diecezji sandomierskiej XIX-XX w.*, t. 4, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia, Wydawnictwo Naukowe UPJP2 2019, s. 268-269.

POŚLUGA KS. PIOTRA GOŁĘBIEWSKIEGO WŚRÓD POLAKÓW W JUGOSŁAWII

Streszczenie

Artykuł traktuje o nieopracowanym dotychczas pobycie w Jugosławii ks. Piotra Gołębiowskiego, ojca duchownego Seminarium Duchownego w Sandomierzu (późniejszego biskupa – ad-

ministratora apostolskiego diecezji sandomierskiej, a obecnie kandydata na ołtarze). Udał się tam latem 1935 r. Najpierw uczestniczył w uroczystościach Krajowego Kongresu Eucharystycznego, a następnie odwiedził swego kolegę – ks. Władysława Zdąbłasza. Obydwaj duchowni podejmowali posługę duszpasterską w koloniach polskich, a przede wszystkim w dniach 29 lipca – 4 sierpnia 1935 r. przeprowadzili misje święte dla Polaków w Devetinie. Misje te – podobnie jak inne nabożeństwa organizowane przez nich – cieszyły ogromnym zainteresowaniem i wdzięcznością Polaków. Po ich zakończeniu obaj wyjechali do Rzymu, gdzie spotkali się z Piusem XI.

Po powrocie do Polski ks. Piotr Gołębiowski opublikował w diecezjalnym tygodniku artykuł (podzielony na trzy części), w którym ukazywał realia życia Polaków w Jugosławii. Opisywał w nim warunki ich życia, tęsknotę za Polską, przywiązanie do Kościoła rzymskokatolickiego i polskiej tradycji. Zauważał jednak, przy niesprzyjającej sytuacji politycznej, również czynniki skutkujące osłabieniem wiary mieszkających tam Polaków, jak też procesy wynarodowienia. Podkreślał potrzebę pracy wśród nich polskich księży.

Słowa kluczowe: ks. Piotr Gołębiowski; ks. Władysław Zdąbłasz; Jugosławia; Bośnia; emigracja; diecezja sandomierska

THE PASTORAL MINISTRY OF FR. PIOTR GOŁĘBIOWSKI AMONG POLES IN YUGOSLAVIA

Summary

This article addresses the previously unstudied stay of Fr. Piotr Gołębiowski in Yugoslavia, who at the time served as spiritual director at the diocesan seminary in Sandomierz (later bishop and apostolic administrator of the Diocese of Sandomierz, with a cause for beatification currently underway). He traveled there in the summer of 1935. He first took part in the celebrations of the National Eucharistic Congress, and subsequently visited his colleague, Fr. Władysław Zdąbłasz. Both priests carried out pastoral ministry among the Polish colonies, and most notably, from July 29 to August 4, 1935, they conducted a parish mission for the Polish community in Devetina. These missions – like other services organized by them – were met with great interest and gratitude on the part of the local Polish community. After their conclusion, Fr. Piotr Gołębiowski, together with his colleague, traveled to Rome, where they had an audience with Pope Pius XI.

Upon returning to Poland, Fr. Piotr Gołębiowski published an article – divided into three parts – in the diocesan weekly, in which he presented the realities of life for Poles in Yugoslavia. He described their living conditions, their longing for Poland, and their deep attachment to the Roman Catholic Church and Polish tradition. At the same time, he noted that, in the context of an unfavorable political situation, certain factors were contributing to a weakening of faith among the Polish population, as well as to processes of cultural assimilation. He emphasized the urgent need for Polish priests to carry out pastoral work among them.

Keywords: Fr. Piotr Gołębiowski; Fr. Władysław Zdąbłasz; Yugoslavia; Bosnia; emigration; Diocese of Sandomierz